

# Kaliber 44, B

Czym dla Ciebie jest świat?  
Białe babie lato unoszone przez Twój podmuch  
Tak ot tak  
Pokaż skrawek Twoich ust, pokaż Swój mózg  
Może słowa te za małe są  
Przecież jestem tylko łąza, przecież jestem tylko wsza  
Nieliczne czarne babie lato  
Opowiedz mi, powiedz, powiedz mi powiedz  
Przecież ja nie jestem pewien, może oni łąza  
Ojczy!  
Tato!  
Jakie Twoje imię jest?!  
A może Ś.P. Brat Joka odpowiedź już zna...  
A może nie, a może tak  
A może tak, tak, tak, tak!  
Przyznaj się, że Ciebie nie ma - to legenda x4  
Zawsze szybko umierają tacy jak ja  
Tacy sami lecz ciągną nitki inny kolor  
Wiedźcie, że jest  
Bo ktoś musi być  
Bo tak łatwiej żyć  
W to można uwierzyć...  
Pierd...!  
Do widzenia w piekle, do zobaczenia w piekle  
Ona podała mi dłoń i ja dla Niej klękę  
Ja dla Niej padnę  
Ani słowa ze strony ludzi i ja to odgadłem  
Mnóstwo słów o Tobie:  
Mówione, pisane, czytane i tak się nie dowiem  
Bo tajemnica owiane jest to:  
Dobro czy Zło  
Białe lekkie babie lato...  
Czarne lepkie babie lato...  
Białe lepkie babie lato...  
Czarne czyste babie lato!  
100 stóp nad ziemią wyciągnięta ma dłoń  
Będę mówić - dawno wyrzygałem knebel  
I mój głos, i moja Wieża Babel  
Ja urządzę post, otworze drzwi od klatki  
Ja spojrzę na Ciebie, ja moimi oczyma  
Ja spojrzę na Ciebie nie oczami mojej Matki  
I zobaczę coś...  
A może tam nic nie ma?  
A może kto? powie - to legenda...  
Ale ze mnie wsza... Ś.P. Brat Joka!  
No i..., no i..., no i...  
Ref.  
Podaj mi dłoń i podaj mi rękę...  
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma  
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma  
Bądź a klękę!  
No i podaj mi dłoń i podaj mi rękę...  
Podaj mi dłoń  
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma  
Czemu oczywiste dla mnie jest, że Ciebie nie ma  
Bądź a klękę!